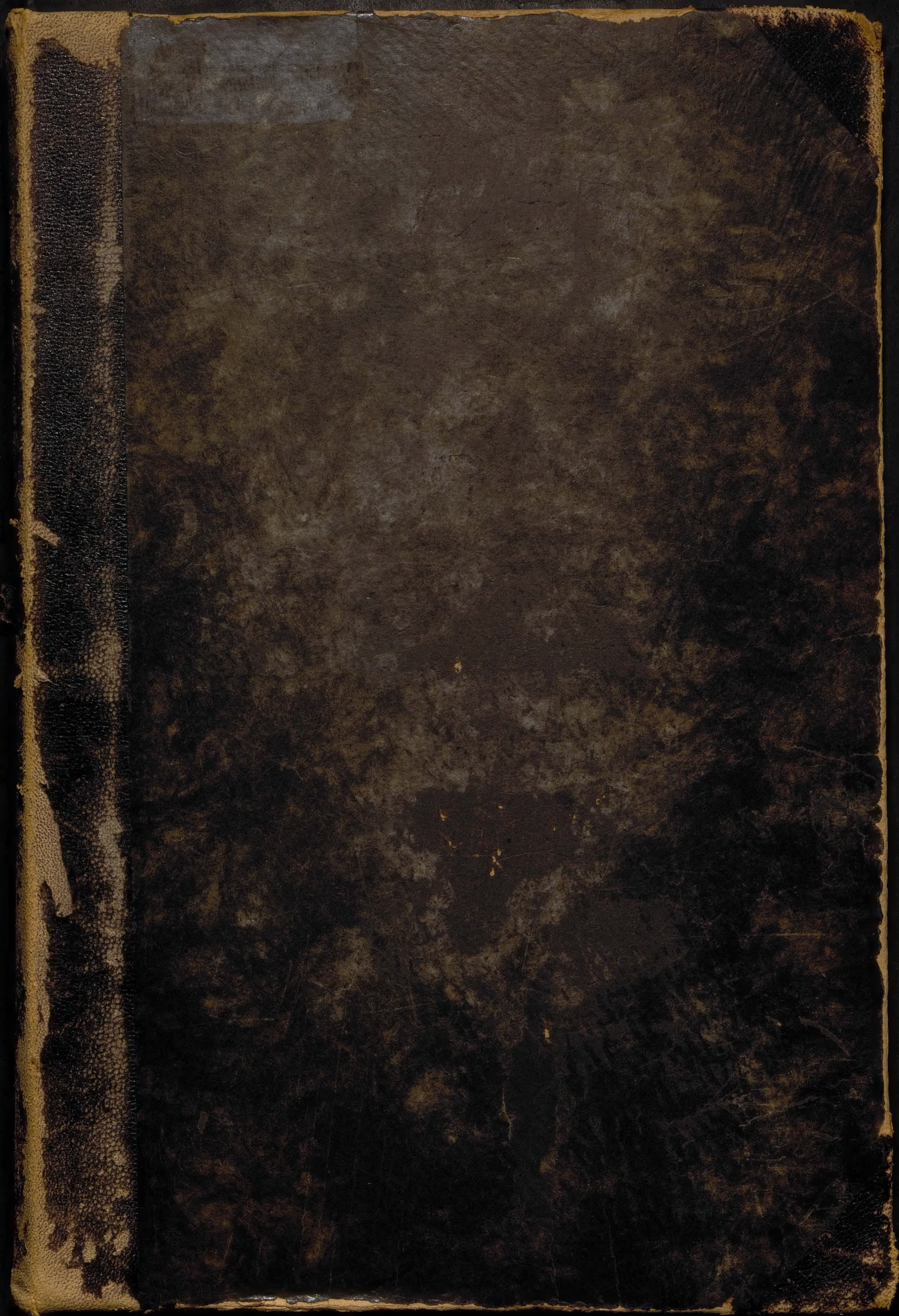



V
B J
C
15027

Ob. Vrak H-2 –
15027 II

Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788–1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. – s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. – 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. – 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. – 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. – 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt.. podatk. dla powiększenia sił krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalisz.) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. – 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy .. 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odpow. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788.]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XII 88. 34. 25/X. 88

28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89

29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88,

30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88

31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88

32.) Zaleski 43. s. d. [1788]

33.) Załuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.

35.) Chromiński Kazimierz: Wyłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.

36.) Czetwertyński Janusz 49. 31/III.

37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.

38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.

39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.

40.) Poniński Adam: [Pozwy przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.

41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/IV.

42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.

43.) ~~Uwia~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.

44.) Suplika Gromady Starostwa Młodzieszyńskiego 70. 8/X.

45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.

46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.

47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d. 1789.

48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

MOWA
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI XIĘDZA
ADAMA KRASINSKIEGO,
BISKUPA KAMIENIECKIEGO,
KAWALERA ORDERU ORŁA BIAŁEGO,
NA SESSYI SEYMOWEY DNIA 28. SIERPNIA,
ROKU 1789.
MIANA.

MIŁOSCIWY KROLU!
PRZESWIETNNE SKONFEDEROWANE RZPLTEY STANY.

Do tego czaſu unikałem od Etatu Woyſkowego, niechcąc exponować na krytykę zdania moiego, w tey materyi, którey nie rozumiem, y ktorey nawet rozmieć obowiązany nie ieſtem. Stan móy Duchowny, noſząc na ſobie wyobrażenie ſpokoyności, nie mogł mi dać żadnego światła w Profeſſyi Woienney.

Ale maiąc honor bydź wierną Radą W. K. Mci, ieſtem w obowiązku znać porządek Seymowy, znać ſzacunek czaſu, znać potrzebę Praw Kardynalnych y Rządu, ktòryby w naſtępnych wiekach, nie przerwaną Oyczyzny pomyślność; y niewzruſzoną iey exyſtecyą, w ciągłey Potomności gruntował y zabeſpieczał.

Wątpić niepodobna, żeby Skonfederowane Stany poznawać nie miały leniwych Skutków Obrad ſwoich. Niechay, proſzę, zaſtanowić ſię raczy każdy z JJ. WW. Poſłów, nad przyczynami takowey nieſłychaney opieſzałości.

Potrafiliśmy w kilku dniach wywrócić wſzyſtkie ſzkodliwe uſtawy, które nam uzbroiona Obcey przemocy Ręka wybudowała; a teraz ośm iuż mieſięcy kluciemy ſię, ſzukaiąc w własnyzh odmentach naſzych zbawienniey ſzych Praw, y trafić do nich nie możemy. Dwie Niedzieli z pilnością ſłucham pięknych Mów; ale przyznaię ſię ſzczerze, że ieſzcze nauczyć ſię nie mogę, gdzie ſą te materyały? z których nowy rząd roſtropny y doſkonały, na gruzach ſtarych rozwalin, iak nayprędzey wyſtawiać potzeba.

Nie ieſt to doſyć do zachęcenia naſzego, że Obywatele po Prowincyach, gotuią Ołtarze, aby na nich z ukontentowaniem, oddawali hołd wyrokom waſzym, y z nich rokowali dla ſiebie y Oyczyzny ſzczęśliwſze czaſy. Wiedzieć ieſzcze komu z nie należy, że y te Potencye, które ſię do żądań waſzych przychylały, z niecierpliwością poglądaią na was, uważaiąc wſzyſtkie waſze czynności, żeby z nich ſądzić mogły, ieżli Naród Polſki, ma tyle roſtropności, y tyle oświecenia, żeby ſam ſobą rządzić potrafił.

Nie mam śmiałości powiedzieć Prześwietnym Stanom, że nowym nieporządkiem, ſtarego nierządu poprawić niepodobna. Przeſtrzedz mi iednak z obowiązku moiego należy, że Los Oyczyzny, y

Los Wolności naſzey. dependuie od złey, albo od dobrey o nas opinii Sąſiedzkich Gabinetow.

Mylemy ſię barzo, rozumieiąc, że obce Potencye dla tego nam pomagały do zrzucenia z nas iarzma Niewoli, żeby nas tylko Wolnemi widziały. Zamiar ich był zoſtawić nas w Woli naſzey bez żadney Dependencyi, y patrzyć, iak ſię rządzić będziemy? Maxyma ieſt generalna, że Narod każdy, ktòry wywraca, co mu ſię niepodoba, ale niema tyle przezornoſci, żeby mogł oſądzić, co ieſt potrzebnego do iego trwałey exiſtencyi, nie ieſt godzien żadney w politycznym celu konſyderacyi.

Prożna ieſt chluba Woyſka, y prożna w nim obrony nadzieia! Niechay mi ſię godzi z żalem powiedzieć, że iak prędko Obce Potencye oſądzą nas za Narod nierządny, niezgodny, y nieiako przeznaczony do tego, ażeby ktoś trzymaiąc go w muſztuku, Prawa dyktował; tak lękać ſię koniecznie należy, aby ſię między ſobą niezgodziły na oſtateczny nas podział.

Zważcie Nayiaśnieyſze Stany! że ſię dobrowolnie zbliżamy do upadku przez prożne trawienie czaſu. Bo ktoż to będzie czekać na nas z Traktatami? pytam ſię; czy powinny Woiuiące Potencye poty ſię krwią oblewać, poki my Penſyi Piſarzom, Regentom &c: nie ułożemy? co roſtropnie czyniąc, zlecićby należało innym Magiſtraturom.

Pytam ſię ieſzcze, ktora Potencya zechce z nami mowić o ważnych Artykułach Pokoiu, widząc w Narodzie nierząd, dla którego ani z nim w żadne Alliancye wchodzić, ani nic ſtałego dla wſpolnego Dobra y ſzczęscia, układać ieſt niepodobna,

Wſzakże w początkach zaraz oświadczone były Stanom Skonfederowanym od niektorych Mocarſtw Alliancye, a teraz też ſame Mocarſtwa poznawſzy nierząd w duſzy y umyſłach naſzych, milczą y milczeć będą

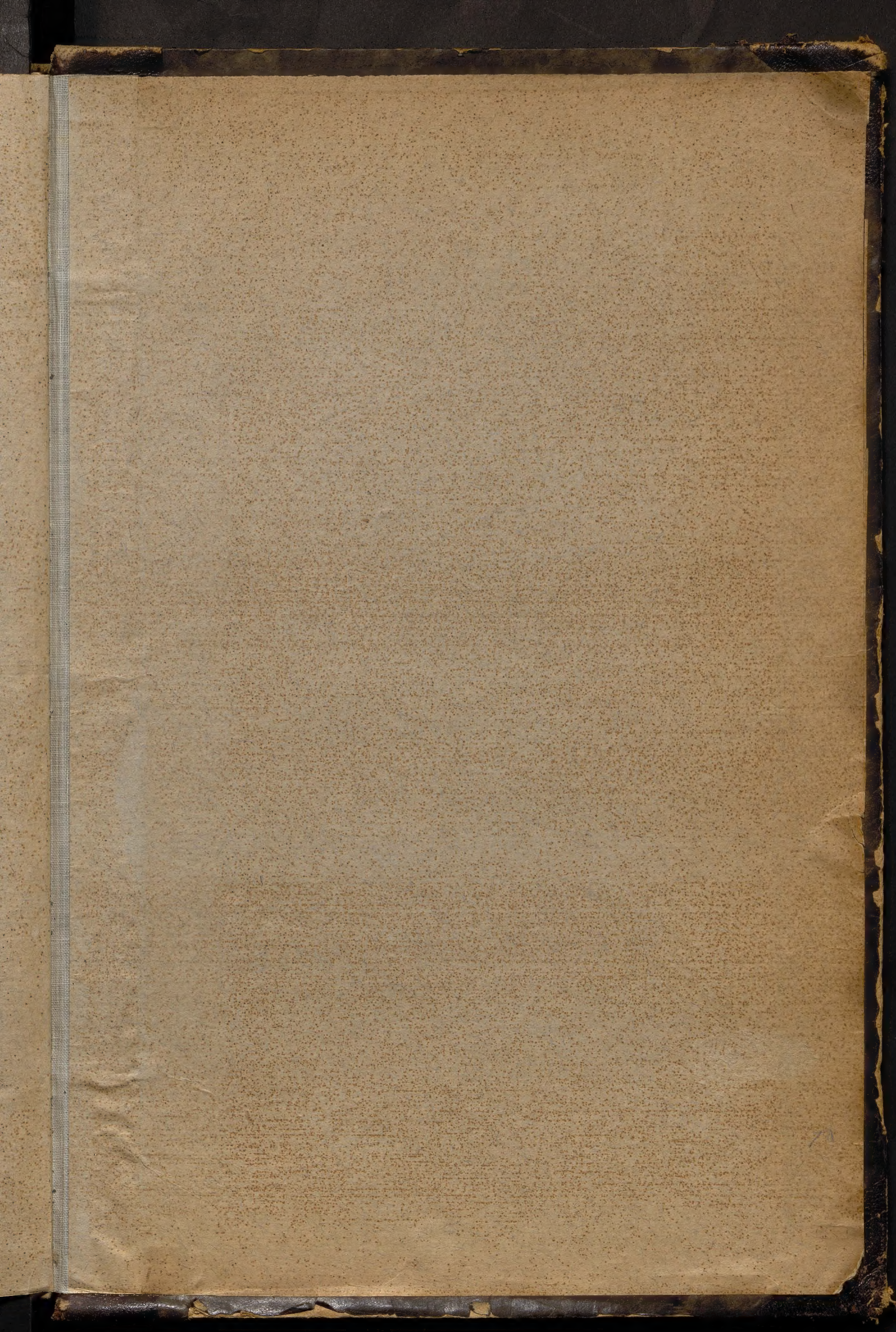
Niechay ſądzi naygłębſzy Polityk, ieżeli Europa cierpieć powinna taki Narod w pośrzodku ſiebie, który niema żadnego Rządu, y nietrzyma ſię żadnego pewnego Syſtema.

Skarżyliśmy ſię przed całym Swiatem na Moſkwę. Dziſiay iuż z pod iarzma iey ſzczęśliwie wydobyliśmy ſię. Od nikogo niedependuiemy. Nikt nam nie dyktuie. Nikt nieprzeſzkadza. A przecież nieuſiłuiąc zmierzać do Intereſſow naywiękſzey wagi, ſtraciliśmy iuż iedenaście Mieſięcy na ſwarach, na dyſputach, y na pięknych Oracyach.

Nayiaśnieyſze Stany! nie ſtawam tu przed Wami w poſtaci Proroka, który Wam iawne Waſze niebeſpieczeńſtwo przepowiada, ieźli zbawiennieyſzych nieweźmiecie przed ſię rezolucyi; ale ſtawam w oczach Waſzych, iako Obywatel kochaiący Oyczyznę moię, przekładaiąc Wam uwagi moie. Radzę y proſzę, porzućcie drobiazgi, a weźcie ſię ſilnie y ſpieſznie do tych Intereſſow, ktore należą do Exyſtencyi naſzey, do ſzczęścia y ſławy całego Narodu, y które trwałość naſzą ugruntuią, y Konſyderacyą dla nas ſprawią między Narodami. To Wam przekładaiąc, wnieſienie JW. Morſkiego Poſła Podolſkiego, ſprawiedliwym y rozſądnym być uznaię: abyśmy nietracąc czaſu na rozbieraniu obſzernego Etatu Woyſkowego, to tylko iak nayprędzey ułatwili, w czym nienaſtąpiła Zgoda między Prześ: Kommiſſyą Woyſkową y Deputacyą, a potym zaraz do ſtanowienia tych Uſtaw przyſtąpili, które iedynie być zdolne mogą zoſtawać zaſadą ſzczęścia naſzego y trwałości.

---

w Drukarni Nadworney J. K. MCi y P. K. E. N.





SEJM
CZTEROLETNI
MOWY USTAWY
I PISMA

I
1788-89